

Oświadczenie złożone przez senatorów Roberta Mamąta i Waldemara Krasę na 76. posiedzeniu Senatu w dniu 12 czerwca 2015 r.

Oświadczenie skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz

Szanowna Pani Rzecznik!

Zwracamy się z prośbą o zajęcie przez Panią Rzecznik stanowiska w sprawie gdańskiej radnej Anny Kołakowskiej oraz Jolanty Kwiatkowskiej-Reichel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 65 w Gdańsku.

Wojewoda pomorski razem z kurator oświaty i rzecznikiem dyscyplinarnym dla nauczycieli planują postępowanie dyscyplinarne wobec radnej PiS, która uczy historii w gdańskiej Szkole Podstawowej nr 65. Atak na panią Annę Kołakowską nastąpił we wszystkich mediach gdańskich po następujących wydarzeniach.

Otóż na sesji Rady Miasta Gdańska przed głosowaniem w sprawie nadania jednej ze szkół imienia Tadeusza Mazowieckiego radna Anna Kołakowska, pedagog z dużym doświadczeniem i historyk, zwróciła uwagę, że zanim radni podejmą decyzję, powinni rozważyć, czy to dobrze, żeby patronem szkoły był polityk. Polityk zwykle budzi emocje, a patron szkoły takich emocji budzić nie powinien. Pani Kołakowska przywołała też ogólnie znane fakty z życiorysu śp. Tadeusza Mazowieckiego (powołując się na publikacje naukowe), które w oczach młodego pokolenia będą budzić co najmniej niesmak. Tym wystąpieniem wywołała burzę i personalne ataki ze strony prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza oraz radnych PO. Następnie 30 maja bieżącego roku radna PiS pojawiła się na marszu równości, blokując w sposób pokojowy paradę. Wcześniej przemawiała też na manifestacji zorganizowanej przez ONR w obronie wartości i rodziny.

Po tych wydarzeniach rozpoczął się atak na Jolantę Kwiatkowską-Reichel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 65 w Gdańsku. Władze Gdańska chcą wyrzucić z pracy słynącą ze swojego zaangażowania społeczno-patriotycznego panią dyrektor szkoły dlatego, że przymuszana przez wiceprezydenta miasta Gdańsk Piotra Kowalczyka nie chciała zwolnić z pracy nauczycielki historii Anny Kołakowskiej, która w sobotę zablokowała na kilka minut gdańską paradę równości.

Jak podkreśla Kwiatkowska w jednym z wywiadów, oburzona jest zachowaniem wiceprezydenta miasta. „Wiceprezydent namawiał mnie podczas rozmowy do złamania prawa, nie mogę zwolnić nikogo tylko na podstawie jakichś doniesień medialnych. Anna Kołakowska nie została wtedy nawet zatrzymana. (...) Wiceprezydent podniesionym tonem wypytywał mnie o różne niezwiązane z powodem wezwania szczegóły, między innymi pytał się, o której przychodzę codziennie do szkoły, za co się modlę, jakie jest moje zdanie na temat Mazowieckiego czy obchodów rzekomego «wyzwalania» Gdańska przez Sowietów, krzyczał na mnie, twierdząc, że sięję nienawiść” – relacjonuje zbulwersowana butą wiceprezydenta, przypominającą najgorsze czasy PRL, dyrektor Kwiatkowska.

Należy zaznaczyć, że Szkoła Podstawowa nr 65 w Gdańsku współpracuje aktywnie z kilkunastoma instytucjami w mieście, między innymi z gdańskim IPN, z Fundacją Oparcia Społecznego Aleksandry „FOSA” zajmującą się integracją społeczności lokalnej i wspierającą osoby w różny sposób wykluczone społecznie.

Naszym zdaniem Gdańsk jest kolebką niepodległości, gdzie walczone przede wszystkim o wolność słowa. W obecnym czasie osoby, które w sposób pokojowy wypowiadają swoje zdanie, nie powinny być atakowane przez żadne lokalne czy też państwowe władze naszego państwa.

Z wyrazami szacunku
Robert Mamąta
Waldemar Kraska